

# Dr John Oswalt, Kings, sesja 14, część 3

## 1 Król. 17-18, część 3 – Kim jest Bóg?

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

Achab powiedział, kiedy spotkał Eliasza, że to ty sprawiasz kłopoty Izraelowi. A Eliaz odpowiedział: Nie, nie, to ty sprawiasz kłopoty Izraelowi. Mówi więc, zwołaj lud z całego Izraela, aby spotkał się ze mną na górze Karmel i przyprowadź 450 proroków Baala i 400 proroków Aszery, którzy jedzą przy stole Izebel.

Lokalizacja tego konfliktu jest dość znacząca. Góra Karmel znajduje się na końcu tego grzbietu. Centralny grzbiet biegnie przez kraj z południowego zachodu na północny wschód.

A potem ten palec biegnie w tę stronę i Góra Karmel znajduje się dokładnie na szczycie tej grani, z której roztacza się widok na Morze Śródziemne. Czy domyślasz się, dlaczego wybrał to miejsce? Ponieważ deszcz, jeśli nadejdzie, spadnie z morza. A błyskawica, jeśli spadnie, spadnie z burzy, która nadejdzie od morza.

Zaostrza ten konflikt tak ostro, jak tylko może. Dlaczego żąda, aby sprowadzono na to miejsce proroków Baala i Aszery? Ponownie zamierza przedstawić konflikt tak ostro i wyraźnie, jak tylko potrafi. Nie ma zamiaru tutaj odnieść taniego zwycięstwa.

Stawia wszystko, wszystko na swojej ufności w Bogu. Wzywa wroga w pełnym uzbrojeniu, w pełnym szyku. Zwróć uwagę, że mówi, że 400 proroków Aszery wspiera królowa Izebel.

Ona je ma, cytuję, je przy swoim stole. Nie jest to, moim zdaniem, dosłownie. Myślę, że stół musiałby być za duży.

Ale chodzi o to, że ona je karmi. Ona je zaopatruje. Próbowwała zabić proroków Jahwe.

I o ile Elijah wie, to właśnie on. Ale słyszeliście frazes, że jeden plus Pan to większość. I na tym właśnie opiera się Elijah.

Teraz, mówi im, jak długo będziecie, to jest wersja New International, jak długo będziecie się wahać między dwiema opiniami? Hebrajski sugeruje ideę utkania. Jak długo zamierzasz kuleć pomiędzy dwiema opiniami? Jak długo zamierzasz siedzieć na płocie? Dlaczego on to robi? Dlaczego im mówi: musicie wybierać? Dlaczego nie mogli czcić Baala i Jahwe? Dlaczego nie możemy czcić Pana w niedzielę, a świat przez resztę tygodnia? Dlaczego nie możemy jednego dnia zadeklarować naszego zaufania do Boga i pokazać, że ufamy sobie przez resztę tygodnia? Pogaństwo jest próbą manipulowania naturą w celu zaspokojenia naszych własnych potrzeb. Otóż to.

Starożytni poganie uważali, że najlepszym sposobem manipulowania naturą jest jej uczłowieczenie i nadanie twarzy tym siłom. Ponieważ, cóż, myślimy, że wiemy, jak manipulować ludźmi. Usunęliśmy twarze, ale zasada jest dokładnie taka sama.

Uważamy, że możemy manipulować siłami materialistycznie, fizycznie lub w jakiś inny sposób. Jesteśmy jednak głęboko pogańscy, jak każdy naród, jaki kiedykolwiek żył na ziemi. A teraz dlaczego musimy wybierać? Jezus powiedział to samo.

Nie można służyć Bogu i mamonie. Myślimy o mamonie jak o pieniądzu, ale to naprawdę coś więcej. To świat fizyczny.

Dlaczego musimy wybierać? Ach, ach, bo Jahwe nie jest tym światem. Spróbuj uczynić Go częścią tego świata, a zredukujesz Go do jeszcze jednego bożka i uczynisz Go niczym. Musimy wybrać pomiędzy zaufaniem światu i naszą zdolnością do manipulowania światem a zaufaniem Jahwe.

Czy On użyje naszych zdolności? Czy użyje tego świata, który nam dał, aby nas błogosławić? Oczywiście, że to zrobi. Pytanie jednak brzmi: gdzie jest nasza lojalność? Kiedy już rozmawialiśmy, patrząc na rozdział 15, czym jest doskonałe serce? Jest to serce całkowicie oddane Jahwe. Żadnych „jeśli”, żadnych „i”, żadnych „ale”.

Żadnych rywali, żadnych ograniczeń. Tego właśnie szuka Bóg. On szuka ciebie i mnie, abyśmy mieli doskonałe serce.

I właśnie z tym Eliaz stawia czoła tym ludziom. Nie możesz mieć obu. Albo masz Boga, który nie jest z tego świata, którym nie można manipulować, który cię kocha, który chce się o ciebie zatroszczyć, który chce cię błogosławić, albo musisz wybrać: Ja to zrobię.

Zrobisz to? Czy zrobię to? Czy zrezygnujemy z prób samodzielnego zaspokojenia naszych pragnień? Do tego właśnie wzywa Eliaz. Więc on mówi: OK, oto jest. Każdy z nas położy na ołtarzu rozciętego na kawałki byka.

I ty się modlisz, a ja będę się modlić. A na co Bóg odpowie ogniem, błyskawicą. On wie, kim jest Baal.

Wie, jak Baal jest przedstawiony. Którykolwiek Bóg odpowie błyskawicą, to jest Bóg. Przeniósł więc bitwę prosto na dwór Baala.

Czy myślisz, że Baal jest bogiem burzy? Nie, nie, nie, Jahwe Jest . I zobaczymy, czy to prawda, czy nie. Zobaczymy, czy mam rację, czy nie.

I tak widzimy obraz proroków Baala. Baalu, odpowiedz nam, krzyczeli. Ale nie było żadnej odpowiedzi.

Nikt nie odpowiedział. Tańczyli wokół ołtarza, który zbudowali. Odprawiają rytuały.

Teraz jesienią umarł Bóg roślinności. I to jest prawdziwe pytanie. Czy wróci na wiosnę? Zszedł do podziemi – to jedna z wersji.

Czy podziemny świat będzie go tak skuł łańcuchami, że nie będzie mógł się już wydostać? Jeśli nie wróci na wiosnę, wszyscy zginiemy. Co robisz? Zapewnij mu najlepszy pogrzeb, jaki możesz mu zapewnić. Daj mu znać, jak bardzo jesteś zasmucony.

Jak bardzo jest Ci smutno, że przydarzyła mu się taka straszna rzecz. Więc powie: wow, wow, czy ci ludzie nie są mili? Czy oni mnie nie kochają? Myślę, że wrócę na wiosnę. Jak naprawdę okazujesz, jak bardzo jesteś smutny? Skaleczyłeś się.

To właśnie robili. Odprawiali rytuał pogrzebowy dla Baala. Starać się, żeby nie wracał na wiosnę, ale żeby wrócił teraz.

I Eliaz, o mój Boże. On po prostu z nich kpi. No cóż, krzycz trochę głośniej.

Zredukowałeś Boga do tego świata. Więc jest Bogiem, prawda? Może jest głęboko zamyślony, jak człowiek. Może jest zajęty.

Teraz prawie na pewno przekracza tutaj granice. Hebrajczyk mówi, że być może sam się porusza. Wersje angielskie powiedzą coś w stylu: może jest w podróży.

Ale jest prawie pewne, że twierdzi, że może jest w łazience. Sprawiliś, że jest taki jak ty. Zredukowałeś go do człowieka.

Cóż, w takim razie jest naprawdę człowiekiem, prawda? Podobnie jak ty, on idzie do toalety. Krzyczeli więc głośniej i siekali. Kontynuowali swoje gorączkowe prorokowanie.

Więc znowu bełkotają. Oni krzyczą. Nie było odpowiedzi.

Nikt nie odpowiedział. Nikt nie zwrócił uwagi. To werset 29.

Myślisz, że autor próbuje coś przekazać, prawda? Brak odpowiedzi. Nikt nie odpowiedział. Nikt nie zwrócił uwagi.

I co zrobił Eliaz? Cóż, po pierwsze, on pogarsza sprawę. U podnóża góry Karmel znajduje się wielkie źródło. I najwyraźniej to nie wyschło.

Dlatego każe ludziom trzykrotnie wchodzić i schodzić z góry, aby zmoczyć ołtarz. Zmocz ofiarę – i teraz zwróć uwagę.

Chcę tylko podkreślić tę kwestię. Pan, Bóg Abrahama, Izaaka i Izraela. Ten, który udowodnił, że jest wierny przez pokolenia.

Niech dzisiaj będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu. Więc ci ludzie będą wiedzieć, że jestem twoim sługą. Zrobiłem, co nakazałeś.

Mówiłeś. Odpowiedz mi, Panie. Odpowiedz mi, aby ci ludzie poznali, że Ty, Panie, jesteś Bogiem.

I że znów nawrócisz ich serca. Nie chcę, żeby tylko rozpoznali, kto tu rządzi. Chcę, żebyś zwrócił ich z powrotem do siebie.

Żadnych rytuałów. Żadnej magii. Modlitwa.

Prosty. Jasne. Opierając się na tym, czego Bóg dokonał w przeszłości.

Z celem, z którego może być znany. I aby serca ludzi wróciły do Niego. Bam! Błyskawica spadła.

Spaliła się ofiara, ołtarz. Wyszła woda dookoła. A ludzie byli na tyle mądrzy, że udzielili właściwej odpowiedzi.

Jahwe, on jest Bogiem. Jahwe, on jest Bogiem. Żadnych „jeśli”, żadnych „i”, żadnych „ale”.

Właśnie to, co uważano za cechę Baala. Ta wszechpotężna moc. I w tym przypadku wydaje się, że spadło to z jasnego nieba.

Jahwe. Jahwe jest Bogiem. I ci sami ludzie, którzy rozerwaliby Eliasza na kawałki.

Jeśli Baal odpowiedział, teraz zwróć się na rozkaz Eliasza.

Zniszcz proroków Baala. Teraz jest interesująco. Komentatorzy zastanawiają się, co z prorokami Aszery? Czy biegli? A może się nie pojawili? Nie wiemy tego na pewno.

To interesujące pytanie. I wtedy Eliaz mówi. OK, Achab.

Lepiej idź zjeść lunch. Bo będzie padać, będzie padać.

I wysłała chłopca na sam szczyt góry. I pyta: widzisz tam jakieś chmury? Nie. Pochylił się na ziemię.

Umieść twarz między kolanami. Wszystko? Nie. Wróć.

Żadnych rytuałów. Żadnego szalonego bełkotu. Nie. Wróć. Nie. Wróć. Nie. Jeszcze raz. Cóż, jest tam trochę chmur. Mniej więcej wielkości męskiej dłoni. Achab. Wsiadaj do swojego rydwanu.

Wróć do Jizreel, bo ci powiem. Będzie padać.

Kiedy byłem dzieckiem w szkółce niedzielnej, tak było. Zdjęcia w formacie plakatu.

Zostało to wywieszzone na tablicy ogłoszeń. A jeśli uznano Cię za najlepiej zachowującego się ucznia w klasie.

Przez miesiąc. Musisz wybrać swoje zdjęcie. Wiedziałem, jaki obraz chcę.

To zdjęcie rydwanu. Ciągnięty przez trzy białe konie. To jest po prostu szaleństwo. Galopujący pełną parą. W rydwanie jest król. Ma koronę i bije te konie.

A za nim kłębią się czarne chmury. A przed nimi stoi ten starzec.

Z brodą zarzuconą do tyłu na ramię. On ma swoje. Szata podciągnęła się wokół kolan.

A on po prostu błądzi po drodze. Pobiegł przed Achabem do Jizreel.

Teraz. Myślę, że to możliwe. Jest to bezpośredni strzał z góry Karmel do Jizreel. Znajdowałoby się to na skraju Doliny Jezreel, a podczas ulewy dolina ta staje się bardzo bagnista. Więc myślę, że to możliwe.

Ten Achab chodził tędy. I że Eliaz skręcił za róg. Ale chodzi o sam koniec dnia. Bóg. Potrafi używać swoich sług dla swojej chwały.

Deszcz spadł. Kto jest Bogiem? Jahwe. Zatem bitwa otwierająca została wygrana. Wygrane w kulminacyjny sposób.

Ale pytanie będzie brzmieć: co będzie dalej? Co będzie dalej w tej wojnie? Czy jedna bitwa wystarczy? A może potrzeba więcej wysiłku, aby pokonać okopanych wrogów Jahwe? – okopany wróg. To jest wokół niego.

Co wyciągniemy z tych rozdziałów? Dobrze.

Bóg jest Bogiem. Nie ma innego Boga.

On jest Bogiem, który chce być znany i który przemawia.

Nie słyszalnie, ale jednak wyraźnie. Przemówił swoim słowem.

Przemówił w swoim synu. On przemawia w naszych sercach. Chce być znany.  
A poznać go oznacza zaufać mu.  
Zaufać mu to poddać się mu.  
A poddanie się Jemu oznacza bycie do Jego dyspozycji na dobre, dla nas i dla świata.

Niech cię Bóg błogosławi.